

## OSTROWIEC I OKOLICE W „GAZECIE RADOMSKIEJ” (1884-1917)

opracował Waldemar Ryszard Brociek

„Gazeta Radomska” była pierwszym radomskim czasopismem nieurzędowym, ukazującym się w latach 1884-1917. Założycielem i właścicielem był radomski kolekcjoner-numizmatyk, działacz społeczny i kulturalny, lekarz Teofil Rewoliński (1821-1899). Drukowana była w drukarni Jana Kantego Trzebińskiego. Było to pismo prowincjonalne, publikujące informacje dotyczące spraw lokalnych, kronikę ekonomiczną, oświatową, kulturalną, korespondencje z terenu oraz lokalne ogłoszenia, prezentowało program Ligi Państwowości Polskiej.

**Użycie noża w bójce.** W bójce, jaka zaszła w Ostrowcu pomiędzy tamecznymi mieszkańcami Dawidem Walmanem, Janklem Walmanem, Ikiem Grossmanem i Zachariaszem Wolmanem, Dawid Walman zadał Wolmanowi ciężką ranę w bok lewy. Rana ta, zdaniem lekarza, nie zagraża życia pokaleczonego. „Gazeta Radomska” nr 72 z 8 września 1900 r.

**Skutki braku dozoru.** W Ostrowcu utonął w rowie napełnionym wodą 3-letni Abram Fisz. „Gazeta Radomska” nr 72 z 8 września 1900 r.

**Braki w komunikacji.** Z wielu stron dochodzą nas skargi i utyskiwania na porządki lokomocyjne na trakcie Ostrowiec Opatów-Sandomierz. Dorożki i wozy oberwane zaledwie zasługują na te nazwę, uprzęż zniszczona, konie w większości zaledwie włóczą nogami, za to ceny takie, że nie powstydziałaby się ich najwykwintniejsza poczta francuska. Oto przykład: za odwiezienie ze stacji Ostrowiec do miasta Ostrowca (wiorsta niecała) żądają 1 rb. 50 kop. i ruszają ramionami, gdy się ofiaruje trzecią część tej sumy. A jednak ruch pasażerski na trakcie do Sandomierza jest tak ożywiony, że niewątpliwie zapewnia przedsiębiorcom dorożkarskim znaczne zyski. „Gazeta Radomska” nr 69 z 29 sierpnia 1900 r.

**Pożar.** W majątku Gutwinie, leżącym w gm. Częstocice, w pow. Opatowskim spalił się drewniany spichrz i obora. należące do hr. Z. Wielopolskiego, ubezpieczone na 250 rubli; spaliło się również zboże i słoma, stanowiąca własność stróża leśnego Błaszczkiewicza, wartości rubli 150. „*Gazeta Radomska*” nr 9 z 31 stycznia 1900 r.

**Z Ostrowca.** Ostrowiec opuściły wojska austriacko-niemieckie przed sześcioma tygodniami. Ogołocona z przedmiotów pierwszej potrzeby osada Ostrowiec odczuwa dotychczas brak artykułów spożywczych, zwłaszcza soli. Nie ma również w sklepach nafty. Zamówione od kilku tygodni wagi nafty i soli nie przychodzą. Zakłady Ostrowieckie są nieczynne. Pozostało kilka tysięcy ludzi bez pracy. Z nich część wyjechała do Cesarstwa, niektórzy udali się do swych rodzin, a reszta cierpi nędzę. „*Gazeta Radomska*” nr 1 z 2 stycznia 1915 r.

**Z kroniki żałobnej.** Zmarł nagle na Śląsku będący tam w niewoli śp. Konstanty Jagniński z Garbacza w pow. Opatowskim. Śp. Jagniński zmarł w chwili, gdy znajdował się w towarzystwie również w niewoli przebywających obywateli ziemi radomskiej pp. Wojciechowskiego i M. Grodzińskiego. „*Gazeta Radomska*” nr 82 z 16 października 1915 r.

**Napad bandycki.** W sobotę ubiegłą miał miejsce śmiały napad 20 uzbrojonych bandytów na dwór w Mirogonowicach w Świętokrzyskim. Napad miał miejsce o godz. 6 wieczorem w chwili, gdy właściciel majątku p. Wincenty Reklewski przygotowywał się do zrobienia wypłaty robotnikom swych dóbr i w celu tym miał przy sobie znacznie większą kwotę. Szczegóły napadu były następujące: Około godz. 6 p. Reklewski znajdował się w swej kancelarii w towarzystwie pięciu połowych ze swych folwarków i czynił przygotowania do wypłaty, na ganku stała liczna gromadka ludzi przybyłych po wypłatę. Nagle dał się słyszeć tupot uciekających, a spojrzawszy w okno, p. Reklewski ujrzał, że do dworu zacierają ludzie uzbrojeni, za chwilę drzwi się otworzyły i do pokoju wszedł bandyta, którego jednak powalił na ziemię dużą siłą fizyczną obdarowany ziemianin, gdy powalił już trzech, nowym usiłującym wtargnąć stawiał opór, powaleni rabusie zdołali się zerwać i dali z tyłu ognia, do walczącego przy drzwiach, z karabinów, które posiadali. Dwie kule przeszły płuca powodując zemdlenie i krwotok, wtedy już bezkarnie, gdyż połowi uciekli, bandyci zabrali się do plądrowania, przy czym zrabowali sumę 8.000 rubli i co się unieść dało, poczym uciekli. Rannego przewieziono do szpitala w Ostrowcu, gdzie dokonano pomyślnie operacji wyjęcia kul, niebezpieczeństwo na razie zażegnano, tymczasem wczoraj rozeszła się niesprawdzona pogłoska, że ofiara napadu zakończyła

życie. Władze austro-węgierskie wysłały do Ostrowca silny oddział żandarmerii, który niewątpliwie wykryje winnych i ukarze z surowością praw wojennych. „Gazeta Radomska” nr 89 z 10 listopada 1915 r.

**Więści od uchodźców.** Jabłoński Józef prosi Komitet Pomocy robotników Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu o zawiadomienie matki jego Marii Stachury, zamieszkałej w Ostrowcu na Filipowie, że jest zdrowy, pracuje na Ekaterynińskiej kolei, stacja Gryszno. Felek w Kijowie. Proszę o odpowiedź. „Gazeta Radomska” nr 254 z 14 listopada 1916 r.

**W gimnazjum męskim w Ostrowcu** z początkiem przyszłego roku szkolnego otwartą będzie klasa VI. Egzaminy przedwakacyjne dla kandydatów do wszystkich klas rozpoczną się dnia 21 czerwca. Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria szkoły codziennie od godziny 8 do 3. „Gazeta Radomska” nr 109 z 16 maja 1917 r.